

## Nabożeństwa w naszej parafii - Luty 2015

<b>01.02</b> niedziela	<b>Niedziela o Celniku i Faryzeuszu.</b> <b>Święta Liturgia.</b> <i>(od poniedziałku tydzień ciągły bez postu)</i>	<b>godz. 8<sup>30</sup>, 10<sup>00</sup></b>
04.02 środa	<b>Spotkanie Seniorów</b> Święta Liturgia	godz. 9 <sup>00</sup>
07.02 sobota	Wsienoszczojne Bdienije.	godz. 17 <sup>00</sup>
<b>08.02</b> niedziela	<b>Niedziela o Synu Marnotrawnym.</b> <b>Święta Liturgia.</b>	<b>godz. 8<sup>30</sup>, 10<sup>00</sup></b>
11.02 środa	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych Święta Liturgia	godz. 9 <sup>00</sup>
14.02 sobota	Sobota Rodzicielska. Modlitwy za zmarłych. Święta Liturgia <b>Wigilia święta Spotkania Pańskiego.</b> <b>Wsienoszczojne Bdienije.</b>	godz. 9 <sup>00</sup> godz. 17 <sup>00</sup>
<b>15.02</b> niedziela	<b>Niedziela o Sądzie Ostatecznym. Mięsopestna.</b> <b>Сретение Господне – Święto Spotkania Pańskiego</b> <b>Święta Liturgia.</b>	<b>godz. 8<sup>30</sup>, 10<sup>00</sup></b>
18.02 środa	Panichida i wspomnienie zmarłych	godz. 9 <sup>00</sup>
21.02 sobota	Wsienoszczojne Bdienije.	godz. 17 <sup>00</sup>
<b>22.02</b> niedziela	<b>Niedziela Przebaczenia Win. Niedziela Seropustna.</b> <b>Święta Liturgia.</b> <b>Obrzęd przebaczenia win.</b>	<b>godz. 8<sup>30</sup>, 10<sup>00</sup></b>
23.02 poniedziałek	<i>Wielkopostne Czasy</i> Czytanie Wielkiego Kanonu św. Andrzeja z Krety.	godz. 9 <sup>00</sup> godz. 17 <sup>00</sup>
24.02 wtorek	<i>Wielkopostne Czasy</i> Czytanie Wielkiego Kanonu św. Andrzeja z Krety.	godz. 9 <sup>00</sup> godz. 17 <sup>00</sup>
25.02 środa	Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów. Czytanie Wielkiego Kanonu św. Andrzeja z Krety.	godz. 9 <sup>00</sup> godz. 17 <sup>00</sup>
26.02 czwartek	<i>Wielkopostne Czasy</i> Czytanie Wielkiego Kanonu św. Andrzeja z Krety.	godz. 9 <sup>00</sup> godz. 17 <sup>00</sup>
27.02 piątek	<i>Wielkopostne Czasy</i> Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów. Wspomnienie Cudu św. Teodora Tyrona (Rycerza).	godz. 9 <sup>00</sup> godz. 17 <sup>00</sup>
28.02 sobota	Święta Liturgia Wsienoszczojne Bdienije.	godz. 9 <sup>00</sup> godz. 17 <sup>00</sup>

# W Naszej Parafii

Parafia Prawosławna św. Jana Klimaka w Warszawie, 1 luty 2015, nr 2 (70)



## Rozwaga w poście



*Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary*

(Mt 9, 13)

*Wszystko, co mamy w sobie dobrego, posiada pewne granice, po których przekroczeniu niepostrzeżenie zamienia się w zło*

Post, podobnie jak każda cnota, również wymaga rozwagi. Jak pisze św. Jan Kasjan: „Obydwe skrajności, według Św. Ojców, jednakowo szkodzą – zarówno nadmierny post jak i przejadanie się. Znani są nam tacy, co łakomstwu oparli się, a przez nieumiarkowany post zostali pokonani i wtedy właśnie popadli w grzech łakomstwa, wskutek słabości wynikającej z przesadnego poszczenia.

Ponadto nieumiarkowana wstrzeźliwość gorsza jest od przesylenia, od którego, poprzez skruchę, można przejść do należytego zachowania, podczas gdy od tej pierwszej nie sposób. Ogólna reguła rozsądnej wstrzeźliwości polega na tym, by każdy odpowiednio do swoich sił, stanu cielesnego oraz wieku spożywał tyle pokarmu, ile potrzebuje do utrzymania swego ciała w zdrowiu, a nie tyle, ile każe mu pragnienie nasycenia.

Należy pamiętać też, jak apostoł Paweł ostrzegał przed fałszywą ascezą tych, którzy nierozsądnie pościli zachowując tylko „pozór mądrości dzięki kultowi własnego pomysłu, poniżaniu siebie i nieoszczędzaniu ciała, nie dzięki okazywaniu jakiejś wyrozumiałości dla zaspokojenia ciała” (Kol 2, 23). Post nie jest obrzędem, lecz tajemnicą duszy, którą Bóg nakazuje ukrywać przed ludźmi.

Pan nasz Jezus Chrystus mówi: *Kiedy pościcie, nie bądźcie posepni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu*

twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie (Mt 6, 16-18).

Dlatego więc chrześcijanin powinien ukrywać swoją skrucę – modlitwę i wewnętrzne lzy, jak również swój post oraz wstrzeźliwość w jedzeniu.

Trzeba wystrzegać się każdego okazywania swojej odmienności i umieć ukrywać przed otoczeniem swoje wyrzeczenia, swój wysiłek i poświęcenie.

Oto kilka tego przykładów z życia wielkich ascetów i świętych.

Św. Makary Wielki nigdy nie pił wina. Jednak będąc w gościnie u innych mnichów nie odmawiał, gdy proponowano mu wino, ukrywając swoją abstynencję. Jego uczniowie starali się uprzedzić gospodarzy, mówiąc: „Pamiętajcie – jeżeli będzie pił teraz wino, po powrocie do domu będzie odmawiał sobie nawet wody”.

Starcowi Leonidowi z Pustelni Optyńskiej zdarzyło się kiedyś mieszkać przez kilka dni w domu biskupa eparchialnego, którego stół obfitował w ryby i różne smakowite potrawy. To bardzo różniło się od skromnych posiłków w Pustelni Optyńskiej.

Starzec nie odmawiał jedzenia smakowitych dań, jednak po powrocie do pustelni na kilka dni pozbawił się pożywienia, jak gdyby nadrabiając brak wstrzeźliwości w gościnie.

Zawsze, kiedy poszczący musi przyjmować pokarm razem z innymi, słabszymi braćmi, nie powinien on, według pouczeń Świętych Ojców, swoją wstrzeźliwością czynić im wyrzutów. Nie tylko po to, by uchronić się od pychy, powinniśmy starać się nie manifestować tego, że pościmy. Jeżeli post z jakichś przyczyn wywołuje zakłopotanie w naszym otoczeniu, staje się powodem do zarzutów czy też kpin albo oskarżeń o hipokryzję itp. – w takich przypadkach też trzeba dołożyć starań, by utrzymać post w tajemnicy, zachowując jego duch, lecz odstępując od niego formalnie. Ma tutaj zastosowanie nakaz Pana naszego: *nie rzucajcie swych pereł przed świnię* (Mt 7, 6). Zachowanie postu byłoby nierozsądne także, gdybyśmy musieli z tego powodu odrzucić gościnność podejmujących nas posiłkiem – wyglądałoby to tak, jakbyśmy upominali gospodarzy za lekceważenie postu.

Słyszałem o takim zdarzeniu z życia moskiewskiego metropolity Filareta: pewnego razu metropolita odwiedził swoje duchowe dzieci akurat w porę obiadową. Gościnność nakazywała zaprosić go do stołu. Do obiadu podano niepostne dania, mimo że w tym dniu obowiązywał post. Metropolita jednak nic po sobie nie pokazał i, nie wprawiając gospodarzy w zamieszanie, skosztował niepostnych potraw. Tak oto wyrozumiałość wobec słabości swoich bliźnich i miłość do nich przedkładał nad zachowanie postu.

Ogólnie rzecz biorąc, nie można formalnie podchodzić do ustanowień Kościoła i ściśle przestrzegając regułę nie uznawać żadnych wyjątków. Trzeba

pamiętać słowa Pana naszego o tym, że *to szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu* (Mk 2, 27).

Jak pisze metropolita Innocenty Moskiewski: „Znane są przykłady, gdy nawet mnisi, jak na przykład św. Jan Klimak, spożywali cały czas wszelkie potrawy i nawet mięso. Lecz w jakiej ilości? Tyle tylko, by przeżyć, i to nie przeszkadzało mu godnie przyjmować Świętą Eucharystię, i wreszcie nie zawadziło, by uznano go za świętego...”

Oczywiście, nierozsądne jest łamanie postu bez potrzeby poprzez spożywanie niepostnych potraw. Ten, kto może pościć zachowując wstrzeźliwość od pewnych pokarmów, niechaj tak pości; ale przede wszystkim niech przestrzega i nie łamie postu duchowego, a wtedy jego post będzie miły Bogu.

Ten, kto nie ma możliwości jeść z postem, niechaj je wszystko, co Bóg da, ale w miarę; koniecznie natomiast niech zachowa post duszy i umysłu, i wtedy jego post będzie tak samo miły Bogu, jak post najbardziej ascetycznego pustelnika. Celem postu jest odciążenie i poskromienie ciała, ujarzwienie pragnień i opanowanie namiętności.

Dlatego pytanie Kościoła o pokarm to nie tyle pytanie, jaki spożywasz pokarm, ile – po co go spożywasz?

Jezus Sam pochwalił postępek króla Dawida, który z konieczności musiał złamać regułę i *jadł chleby pokładne, których nie było wolno jeść jemu ani jego towarzyszom* (Mt 12, 4). A więc, w razie potrzeby, można również ze względu na chore i słabe ciało oraz podeszły wiek stosować łagodzenie i odstępstwa od reguł postu. Św. apostoł Paweł tak oto pisze do swojego ucznia Tymoteusza: *Samej wody już nie pij, używaj natomiast po trosze wina ze względu na żołądek i częste twe słabości* (1 Tm 5, 23). Św. Warsonofiusz Wielki i św. Jan mówią: „Czymże jest post, jak nie umartwieniem ciała po to, by poskromić ciało zdrowe i uczynić je słabym dla namiętności zgodnie ze słowami apostoła: *ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny* (2 Kor 12, 10). Choroba zaś jest większym umartwieniem i zwalnia od postu – jest nawet bardziej od niego cenna. Kto znosi chorobę z cierpliwością, dziękując Bogu, otrzyma poprzez cierpliwość owoc swego zbawienia”.

Nie trzeba już osłabiać ciała postem, gdyż jego siła jest już osłabiona chorobą. Dziękuj więc Bogu za to, iż zostałeś uwolniony od trudów postu. Nawet jeżeli będziesz jadł dziesięć razy dziennie, nie martw się: nie będziesz za to osądzany, bo nie czynisz tego z pobłażania dla siebie”.

O prawidłowym określeniu normy postu św. Warsonofiusz i św. Jan udzielają następujących pouczeń: „Na temat postu powiem tak: zajrzyj do serca swego, czy nie zostało zubożone przez pychę, i jeżeli nie zostało, zajrzyj po raz wtóry, czy ten post nie doprowadza cię do stanu niewydolności w pracy, albowiem tej niewydolności nie powinno być, i jeżeli w tym też post ci nie szkodzi, twój post jest prawidłowy”. [...]